

Klasa I zajęcia z 21.03.2020

Temat. Pierwszy dzień wiosny

Rozmowa kontrolowana na temat pór roku. Przypomnienie jakie są i jak się nazywają.

Cechy char. każdej z nich. - w co się ubieramy zimą / latem ...

- jaka jest pogoda w zimie ? ( pada śnieg, można jeździć na sankach, lepić bałwanki
- jaka jest jesienią ( spadają liście z drzew , pada deszcz, dzień jest coraz krótszy
- jaka jest latem ( jest coraz cieplej, można nosić spodenki itd. jeść lody, jechać nad wodę itd.
- a wiosną ?

cechy charakterystyczne wiosny dzień jest coraz dłuższy, rośliny i zwierzęta budzą się ze snu.

- ptaki wracają : bociany , skowronek, jaskółka, kukułka
- na drzewach pojawiają się pąki, bazyliki , listki ,

co lubi wiosna ? - uszereguj wyrazy do odpowiednich pór roku

motyle, lody, bazyliki, narty, pąki, sasanki, przebiśniegi, biedronka, bałwan, krokusy, słońce, sople, stokrotki, śnieg, kasztany, motyle, bociany, kolorowe liście,

### 3. List od Pani Wiosny

Kochane dzieciaki !!!!

Tak bardzo się cieszę że mogłam do Was napisać. Witam Was ciepłym pogodnym słońcem, śpiewem ptaków, klekotem bocianów. Czekam na Waszą pomoc żeby było mi widać dookoła, dlatego bardzo proszę Was o pomoc. Przygotowałam dla Was ciekawe zadania , które sprawdzają co o mnie już wiecie. Życzę miłej zabawy i powodzenia

zadania wiosny :

rozwiąż zagadki z nazwami ptaków wracających do Polski , nazwy ptaków zapisuje n. na tablicy dzielimy je na sylaby\

- a. nogi ma czerwone cienkie jak patyki  
a po nasze żabki przybył aż z Afryki ( biciań )
- b. mieszkam przy ziemi pod niebem śpiewam,  
moja piosenka wiosnę przywiewa



- spiewam wysoko piosenki do słońka  
głos mam podobny do drżenia dzwonka ( skowronek)  
c. ten praszek choć taki malutki  
wkłada stroj czarno - biały  
wielkie na niebie czyni kółka  
a nazywa się ... ( jaskółka)  
d. siedzi sobie na buku  
woła kuku kuku ( kukułka)\

4. prezentacja zdjęć ptaków dopasowanie ich do ich nazw.  
5. zabawa ruchowa dzieci udają poszczególne ptaki latają jak ogromne bociany szeroko rozłożone skrzydła, zamieniają się w jaskółeczki robią koła nad ziemią itd,









6. Utrwalenie poprzednich paradygmatów poznanych do tej pory

SA SO SU SÓ SE SY

ZA ZO ZU ZÓ ZE ZY

KA KO KU KÓ KE KI KY

GA GO GU GÓ GE GI GY

JA JO JU JÓ JE JI

oraz wprowadzenie ostatniego

NA NO NU NÓ NE NY

nauczyciel czyta kolejno sylaby, dziecko powtarza, kolejny etap dziecko odczytuje samodzielnie sylaby wskazane przez nauczyciela. Dzieci wymyślają słowa na daną sylabę (np. na-rty, no-ra, nu-mer) albo zapisują samodzielnie wymyślone wyrazy albo z pomocą nauczyciela rodzica.

Rozkładam często na dywanie kolorowe karteczki z sylabami, dzieciaki siedzą w kole, każdy ma za zadanie wstać i zdeptać kartonik z wybraną sylabą. Można grać w memory, odszukiwać takie same sylaby.

7. pisanie ze słuchu. karty pracy z zeszłego tygodnia lub z poprzednich tygodni. Proszę podawać ,wybierać również słowa z poznanych dotąd paradygmatów .

- czyta, bieda, pływa, śpi, kuna je jajo, sasanka, zasłona, zamek itd.

## 8. słuchanie vivaldi wiosna oraz wiosna skaldowie :)

Bardzo serdecznie polecam czytanie polskich bajek, wierszy, opowiadań.

„Cebulś” - prezentacja opowiadania A. Bober (na podstawie bajki Daniela R. Pagana)  
- *zapoznanie z warunkami niezbędnymi do wzrostu i życia roślin*

W pewnym ogródku mieszkała malutka cebulka, która kochała swój domek i nie chciała go opuszczać. Cebulś, bo tak miała na imię cebulka, był cichy i bardzo nieśmiały. Bał się wszystkiego co nowe i nieznanne, dlatego nigdy nie wychodził ze swojego domku. Wraz z nim, podziemne pokoje zamieszkiwał pająk Piotr i gąsienica Gabryśia. Przyjaciele całe dnie spędzali w podziemnych korytarzach, grając w domino i zając swoje ulubione przekąski. Przyjaciele bawili się ze sobą tak długo, póki nie ogarnął ich sen. Wtedy Cebulś, Piotr i Gabryśia mówili sobie "dobranoc" i zasypiali w swoich wygodnych łóżeczkach. Gdy weszło słońce, Cebulś obudził się zaskoczony, bo przed jego oczyma tańczył złoty balon.

- Dzień dobry- powiedział pająk Piotr - Zrobiłem tego balona, by móc poszybować nim wysoko do nieba. Świat jest taki duży, najwyższa pora abym dorósł, wyszedł z naszego podziemia i poznał jego piękno.

- Dobrze, jeśli musisz to szybuj, leć, fruń na swoim balonie. Ja jednak zostanę w moim domku, który dobrze znam i kocham.

Nie czekając ani chwili, pająk Piotr poszybował wysoko ponad ziemię. A Cebulś zmartwiony, został w swoim pokoju i czekał na przybycie Gabryśi. Gdy wieczorem Gabryśia pojawiła się w podziemnym korytarzu, Cebulś od razu zaprosił ją do gry w szachy, by nie myśleć o utraconym przyjacielu. Po godzinach wspaniałej zabawy, Cebulś i Gabryśia poszli spać...tym razem tylko w dwójkę, bez Piotra. W środku nocy, Cebulś obudził jasny blask księżycy, który wkradł się do pokoju przez okienko w ziemi. Z przerażeniem Cebulś zauważył, że z sufitu zwisa błyszczący kokon. Po chwili kokon zaczął pękać z z jego wnętrza wyszedł cudowny, niebieski motylek. To była Gabryśia, która z gąsienicy przemieniła się w motyla.

- Świat jest taki duży, najwyższa pora abym dorosła, wyszła z naszego podziemia i poznała jego piękno - powiedziała Gabryśia unosząc się ponad trawą, przykrywającą dach Cebulkowego domku.

- Dobrze, jeśli musisz to szybuj, leć, fruń na niebieskich skrzydłach. Ja jednak zostanę w moim domku, który dobrze znam i kocham.

Kiedy Gabryśia pofrunęła, wysoko ponad chmurami, Cebulś został w swoim domku sam. Gdy nastał ranek, cebulka chciała się pobawić, tak jak to wcześniej robiła z przyjaciółmi, ale zabawa w pojedynkę nie była taka fajna. Przypomniawszy sobie wspólnie spędzone chwile i zatęskniwszy za Piotrem i Gabryśią.

- Świat jest taki duży- pomyślał Cebulś- najwyższa pora abym i ja dorósł, wyszedł z tego podziemia i poznał jego piękno. Nie czekając ani chwili, cebulka chwyciła kubek, napełniła go wodą i zaczęła ochoczo pić. Kubek za kubkiem, szklanka za szklanką, Cebulś nawadniał swoje ciało. Gdy promyki słońca dostały się do pokoju i zaczęły ogrzewać Cebulśa, ten poczuł, że zaczyna rosnać. Korzenie złapały się kurczowo podłogi domku, a główka wystrzeliła ponad jego dach. Z łodygi zaczęły wyrastać zielone liście, a ponad nimi pojawił się fioletowy kwiat. I tak oto Cebulś wyrósł na pięknego krokusa. Na powitanie Cebulśowi Krokusowi, przybili jego dawni przyjaciele, pająk Piotr i Gabryśia- motyl.

- Jesteśmy tacy szczęśliwi, że postanowiłeś wyjść z ukrycia i cieszyć się życiem. Zobacz, jaki świat jest piękny. A ty jesteś teraz jego częścią.

Krokus rozejrzył się dookoła i pokiwał fioletową główką. Był z siebie dumny, że zaryzykował i dzięki temu, mógł teraz cieszyć się pełnią życia.

